

21 grudnia 2012, data każdemu znana, jeszcze niedawno wzbudzała w niektórych przerażenie. Data przewidzianego przez starożytnych Majów końca świata. Czekaliśmy na ten dzień z dreszczykiem emocji. Nie wiedzieliśmy, czy zdążymy obejrzeć Jasełka i rozpakować prezenty, był to przecież dzień Wigilii klasowych. Jednak nadal żyjemy.

# Jak to jest być nieśmiertelnym?

**Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali końca świata, który... nie nadszedł...**

Czyżby reklama promocji Toyoty, która mówi, że Majowie przesunęli koniec świata ze względu na obniżkę cen samochodów, uratowała nam życie? A może koniec nadejdzie z opóźnieniem? Być może Majowie się pomylili? Tego nie jestem pewna, wiem jedynie, że tego pamiętnego dnia co chwilę razem z koleżankami i kolegami z szóstej klasy patrzyłam na zegarek. Gdy tylko wyznaczył godzinę, w której mieliśmy zniknąć z tego świata, a nic się nie działo, koledzy z klasy czwartej zaczęli kłaść się na podłogę i udawać pokonanych przez czas, my natomiast



zaczęliśmy krzyczeć: "Jesteśmy nieśmiertelni!". Być może tak jest, w końcu niektórzy z nas przeżyli nawet pięć końców świata. Niektórzy już teraz zastanawiają się, kiedy może nastąpić kolejny dzień końca ludzkości. Większość pytanym przeze mnie osób nie wiedziała, kiedy to może się stać. Jednak Julia z klasy szóstej powiedziała, że zdarzy się to dopiero wtedy, gdy zbuduje coś wielkiego i ucieknie tym czymś z Ziemi. Norbert z kolei myśli, że koniec nadejdzie, gdy zaczną się dzieć rzeczy niemożliwe. Ola B. sądzi, że znikniemy, gdy skończy się kalendarz Windows'a. Z kolei Michał z klasy piątej przepowiedział, że koniec nastąpi w pierwszych dniach kwietnia. Ja wierzę, że świat nie skończy się do tego czasu, gdy Słońce wybuchnie, niszcząc Ziemię. Nic nie jest przesądzone, choć teorii nadzwyczaj wiele.

nekoneko

## Sprawdzianowe zmory

**Sprawdzianowa kłątwa** - wchodzi nauczycielom do głów i mówi, żeby robić kartkówki w ten sam dzień. Po tej całej awanturze uczniom nie chce się jeść obiadu w domu.  
**Kleksior** - robi na dobrych odpowiedziach wielkie plamy. Nawet jeżeli odpowiedź jest prawidłowa, nauczyciel stawia 0 punktów.

**Wkładozjad** - zjada atrament z pełnego wkładu, a nawet z całego testu. Nie widać twoich odpowiedzi, nie możesz ich też od nowa napisać.  
**Myślojad** - pochłania wszystkie myśli i całą wiedzę, której uczyłeś się przez bardzo długi czas.  
**Biurowyjad** - zjada wszystkie rzeczy z ławki i dlatego nie możesz znaleźć długopisów.

**Niskie ceny** - gdy dostaniesz dobrą ocenę on ci ją zamaże i wstawi 1!  
**Długoimienion** - nadaje ci strasznie długie imię i tracisz dużo czasu, żeby podpisać sprawdzian!  
**Dziuroławko** - gdy piszesz to on natychmiast robi dziury w twojej ławce. Pani jest wtedy zła!

karka\_10

Zbliżają się ferie zimowe. Niektórzy wybiorą się w góry, inni nad morze, są też tacy, którzy spędzają ferie w domu. Co mogą robić w czasie tych dwóch tygodni?

## Pomysłowe ferie zimowe

Polecam usiąść przy kominku i pograć z rodziną w różne gry planszowe, np.: warcaby, chińczyka, szachy, monopol, twistera i inne gry, które wam przyjdą do głowy. Można też pograć na komputerze, tylko trzeba pamiętać aby nie grać cały dzień. Warto wyjść na dwór i pograć z kolegami i koleżankami w różne gry. Jeśli będzie śnieg, można zrobić bitwę na śnieżki lub wyścigi z przeszkodami, np. skokami przez kule śniegowe. Zawsze można poczytać książkę, która nas zainteresuje, albo lekturę, która będzie omawiana na lekcji. Korzystajmy z ferii, bo ten czas szybko minie i znów wrócimy do szkoły.



WiciaxD

## Konkurs na celowniku

8 grudnia roku 2012 w Hali Sportowej w Legnicy odbył się Mikołajkowy Konkurs Łuczniczy. Mimo że dla niektórych dojazd z Lubina nie był bułką z masłem, w rywalizacji wzięło udział wiele osób z naszej szkoły, a w sumie około sto sześćdziesiąt osób z województwa dolnośląskiego. Wszyscy strzelali do celu



z odległości 10 metrów. Hubert Kosiorowski, reprezentant naszej szkoły, zdobył wyróżnienie. Duży zachwyt wzbudziły puchary, które można było wygrać. Dużą sensacją robił także mężczyzna ubrany za Świętego Mikołaja, którego czekoladową podobiznę dostał każdy z uczestników.

nekoneko



# Rodzinne zabawy w modzie!

Dnia 17 grudnia 2012 odbyło się uroczyste zebranie świąteczne dla rodziców uczniów klas 4-6. Przygotowaliśmy specjalne występy, zorganizowaliśmy też kilka konkursów. Obok głównego wejścia do szkoły zorganizowano kiermasz. Można było kupić ciasta, przygotowane przez nas dekoracje świąteczne oraz losy na loterię fantową. Podczas zebrania uczniowie klas 4-6 pokazywali swoje liczne talenty takie jak granie na instrumentach, śpiewanie i odgrywanie scenek.

## Świąteczne zebranie, czyli konkursy i śpiew

**Na drabinkach w sali gimnastycznej zawiesiliśmy zrobione przez nas bombki z papieru.**

Przygotowania trwały dwa tygodnie. Spotkanie poprowadziły Maja z klasy czwartej, Iga z piątej i Julia z szóstej. Świetnie sobie poradziły. Na początek wystąpiła klasa czwarta, która zaśpiewała kolędę "Dzisiaj w Betlejem". Hania była Maryją, Alan przebrał się za św. Mikołaja, za to Michał wędrował jako pastuszek. Klasa piąta i szósta również zaśpiewały kolędy, Szóstoklasiści dodatkowo przygotowali nawet niemiecką piosenkę o Świątach. Na scenie wystąpiła też Natalia i jej zespół składający się z dziewczyn z klasy 4, na gitarze przygrywała im Honorata. Zaraz potem wystąpił Marcin, uczeń klasy 5, który zagrał na keyboardzie kolędę "Cicha Noc". Tak bardzo ufał koleżankom



prowadzącym zabranie, że kiedy Iga przez pomyłkę znowu zapowiedziała jego występ, bez wahania wstał i prawie zaczął znowu grać! Dostali za to dodatkowe brawa. Po chwili jego kolega Gracjan bardzo ładnie zagrał na skrzypcach "Pójdźmy wszyscy do Stajenki". Nie przeszkadzało mu nawet to że stał na scenie w samych skarpetkach, bo do sali

gimnastycznej wchodzimy tylko w zmiennych butach, a on ich zapomniał. Potem wystąpiły aktorki z szóstej klasy, Agata Szajber i Olga Młynarz, które przedstawiły scenkę pantomimiczną. Przedstawienie bardzo się podobało, dziewczyny zainteresowały widzów, o czym świadczyła cisza w czasie ich występu. Uczennica klasy 6 Ola

Lelek zagrała na organach kolędę "Pójdźmy wszyscy do stajenki". Jej występ wszystkich wzruszył. Gosia Pelak wyrecytowała wiersz Wisławy Szymborskiej. Musiała mieć dużo odwagi, bo nie łatwo wystąpić przed tak dużą publicznością i nie zapomnieć tekstu. Później znów wystąpiła grupa z czwartej klasy, Honorata zagrała na gitarze, za to Ola



na skrzypkach i zaśpiewały z Hanią i Wiktoria kolędę "Gdy Śliczna Panna". W czasie zebrania odbyły się też trzy konkursy. Na pewno zapamiętamy ten, w którym rodzice odgadywali różne hasła rysowane na tablicy. Wszyscy świetnie się bawili konstruując jak najdłuższy łańcuch choinkowy z przygotowanych wcześniej pociętych pasków

z kolorowego papieru. Emocje wzbudziło też dekorowanie choinek, namalowanych na dużych brystolach. Powstały kolorowe drzewka, w sam raz na ozdobę nudnej ściany. Zebranie podobało się rodzicom i dzieciom. Ciekawe, co przygotowemy za rok!

honia123, manuel.02



**Mieć rodzeństwo to nie zawsze łatwa sprawa.**

### Życ jak pies z kotem

Spotkanie psa i kota oznacza jedno - kłótnie, spory i bijatyki, a jak wiadomo rodzeństwo często tak właśnie się zachowuje. Kłócimy się z rodzeństwem o różne przedmioty, na przykład pilota do telewizora. Spieramy się o obowiązki, sprzątanie we wspólnym pokoju, wynoszenie śmieci. Jak rodzeństwo ma osobne pokoje, to nie chcemy, żeby siostra lub brat do niego wchodził. Jeśli mamy w domu zwierzątko, to często zabieramy je sobie, lub kłócimy się, kto po nim posprząta, da mu jeść lub wyjdzie na spacer. Na szczęście nie zawsze tak jest. Niektórzy potrafią dobrze się ze sobą bawić, lecz niekiedy

szczególnie młodsza siostra lub brat ma takie ataki, że zabiera zabawki i zaczyna kopać lub gryźć. Wtedy łatwo o to, żeby niektóre rzeczy zabrane przez rodzeństwo zniszczyły się. Młodszemu rodzeństwu trzeba więc wytłumaczyć do czego służy na przykład cyrkiel, ponieważ może użyć jej w niewłaściwy sposób, a my nie będziemy mieli przyborów. Najlepiej sobie nie dokucać. Kiedy odwiedzi cię koleżanka, miły brat nie będzie robił wszystkiego, żeby wejść do pokoju, lub podsłuchiwać. Pamiętajmy, że czasem pies z kotem potrafią się dogadać, więc rodzeństwo też powinno się o to starać. Trzymamy kciuki!  
karka\_10, mukaratpablo

**Większość z nas stara się być prawdomównym.**

### Uczciwość popłaca (?)

Szczerze to zaleta. Dobrze jest komuś coś poradzić i nie ukrywać prawdy. Czasami można jednak niechcący kogoś urazić, będąc wobec niego uczciwym. Kiedy jesteśmy uczciwi, mówimy prawdę np.: w sprawie ocen. Nie oszukujemy nauczyciela, gdy nie mamy zadania domowego lub zrobiliśmy komuś coś niemiłego. Szczerze mówimy rodzicom, jaką ocenę dostaliśmy ze sprawdzianu, czasami dzięki uczciwości unikamy surowej kary. Jednak możemy natrafić na ludzi, którzy uwielbiają być doceniani. Kiedy chcąc im pomóc, powiemy prawdę na temat ich wyglądu, nieudanej fryzury czy nieciekawej bluzki, wpadają we wściekłość. Takie



sytuacje niestety czasami mają miejsce. Najgorzej jest kiedy przyjaciel obraża się na nas za szczerą wobec niego. Jednak nie wolno nam zapominać, że uczciwość w większości przypadków popłaca, a jeśli nie chcemy stracić kolegi, wystarczy wyrazić swoją opinię na temat jego wyglądu lub zachowania bardzo delikatnie i bez świadków.

Basia2001



# Uśmiechnięte Święta

21 grudnia 2012 w naszej szkole odbyły się Jasełka i Wigilie klasowe. Klasa druga i piąta zorganizowały wspaniałe przedstawienie. Spotkanie odbyło się w sali gimnastycznej. Wszyscy siedzieli na wielkich kolorowych poduszkach. Szopkę zrobiono z bramki do piłki nożnej, a niebo i choinki z niebieskiego i zielonego materiału. Na drzewach i niebie pozaczepiano śnieżki wycięte z białego papieru.

## Szkolna Magia Świąt



**Maryją była Iga M.,  
Józefem Szymon P.,  
mirrę, kadzidło i  
złoto przynieśli dwaj  
Adamowie i Krzysiek  
z piątej klasy.**

Drugoklasiści poprzebierali się za małe zwierzęta i ptaki, które towarzyszyły narodzinom Jezuska. Najbardziej zaskoczył nas

Michał P., który miał na sobie niezwykle niewinny biały strój oraz skrzydła anioła a zamiast rogów, wyjątkowo tego dnia założył aureolkę. Na koniec wszyscy uczniowie zaśpiewali kolędę "Przybieżeli do Betlejem". Po przedstawieniu poszliśmy dekorować swoje klasy i przygotować się do Wigilii klasowych. Każdy z uczniów przyniósł pyszne potrawy

oraz prezenty dla osób, których imiona wylosowali kilka tygodni wcześniej. W połowie Wigilii przyszli do wszystkich uczestników wieczery jurorzy przebrani za dwa anioły. Oceniali stoły wigilijne, świąteczne wystroje sal oraz gościnność biesiadników. Wszystkie klasy były niesamowicie piękne a potrawy smaczne

i pachnące. Królowały uszka, barszcz i pierogi. Oceniający mieli więc wielki problem z wyborem. Przyznali wiele równorzędnych miejsc, wyróżniono jednak klasę czwartą, która w czasie wizyty aniołów zaśpiewała piękną kolędę na głosy. Jasełka i Wigilie udały się wspaniale!

*honia123, manuel.02, hania*

**Czy śmiech to zdrowie? Dużo osób tak sądzi, ponieważ podczas śmiania się robimy sobie świetny masaż twarzy, znikają bóle zębów, głowy, czy mięśni nie tylko twarzy, ale całego ciała.**

## Śmiech to zdrowie?

Warto się śmiać, kiedy ktoś powie śmieszny żart, gdy zobaczysz coś zabawnego, gdy usłyszysz śmieszny tekst, na przykład w filmie "Pingwiny z Madagaskaru". Śmiech jest dobrym masażem twarzy, dzięki czemu na policzkach nie powstają zmarszczki. Podobno śmiech przedłuża życie! Trzeba więc o niego dbać. Gdy ktoś cię połaskocze, zrywasz boki ze śmiechu. Gdyby ktoś się nie śmiał to byłby ponury, a nikt nie lubi bawić się z ponurakami, którzy nigdy się nie śmieją i nie reagują na śmieszne sytuacje. Istnieje dobre lekarstwo na rozbawienie takiego



ponuraka, wystarczy go trochę połaskotać. Często się śmieje, nie zarażaj się ponuractwem, ale uważaj, bo od śmiania czasem boli brzuch.

*karka\_10, Mukaratpablo*

**Kiedy jesteśmy uśmiechnięci, inaczej spoglądamy na świat.**

## Uśmiech potrafi czynić cuda

Uśmiechając się do kogoś możemy sprawić, że ta osoba również się do nas uśmiechnie i spojrzy na świat weselszym okiem. Osoby pogodne zazwyczaj szybciej zawierają nowe znajomości. Sprawiają wrażenie osób, którym można zaufać. Łatwiej im również porozumieć się ze sprzedawcą w sklepie, który chętnie wyda resztę, znajdzie nawet brakujący

grosik. Sprzedawca frytek dosypie kilka sztuk więcej pokrojonych ziemniaków, bileterka życzy nam miłego seansu w kinie. Dzieje się tak, ponieważ te osoby są... uśmiechnięte! Kiedy ktoś się do nas uśmiecha, trudno nam nie odpowiedzieć tym samym. Nawet największy ponurak na pewno obdarzy nas przyjaznym wyrazem twarzy.

*Basia2001*



**6 stycznia 2013 roku po raz pierwszy w Lubinie odbył się uroczysty Orszak Trzech Króli. Mimo srogiego deszczu i zimna wzięło w nim udział wielu lubinian.**

## Orszak Trzech Króli

Orszak zaczął się od mszy świętej o godz. 11.30 w Kościele św. Jana Bosko, uczestniczyło w niej wiele osób przebranych za króli. Potem wyszliśmy na dwór i ustawiliśmy się w grupach: orszak czerwony, zielony, niebieski, a na końcu szedł nieprzebrany lud. Były też tam różne zwierzęta: owce, konie i wielbłąd o imieniu Janek. Niestety, wielbłąd nie szedł z nami, bo wystraszył się tłumu i deszczu. Gdy doszliśmy do stacji aniołów, ostrzegały nas one żeby nie słuchać diabłów i Heroda. Dalej, spotkały nas właśnie diabły, których przywódca Lucyfer namawiał nas,

żebyśmy zostali w piekle, a jego podwładni rozdawali ulotki z ofertami wyjazdu do piekła. Diabłom nie udało się wpłynąć na wędrowców, ponieważ każdy orszak miał instrumenty i ich zagłuszał. Po pewnym czasie doszliśmy do dworu Heroda, który zapraszał nas na dyskotekę i mówił, żebyśmy nie szli do stajenki, bo czai się tam zło. Po chwili rozegrała się bitwa aniołów z diabłami, którą wygrali skrzydlaci wojownicy. W końcu dotarliśmy na Wzgórze Zamkowe i zanieśliśmy dary małemu Jezusowi.

*honia123, WiciaxD*



# Z życia szkoły...

Niedawno uczniowie klasy drugiej zabawili się w dziennikarzy. Wszyscy mieli wykonać gazetkę o swojej klasie. Znalazły się w niej wywiady, reportaże dotyczące życia klasy i ciekawe zdjęcia. Pisemka mogliśmy oglądać na specjalnej wystawie przygotowanej przed salą drugoklasistów. Postanowiłam przeprowadzić wywiad z młodymi redaktorami.

## Młodzi dziennikarze w akcji

**Gazetki drugoklasistów zrobiły dobre wrażenie na uczniach i nauczycielach naszej szkoły.**

Dowiedziałam się, że uczniom klasy drugiej podobało się tworzenie gazetki. W pracy pomagali im rodzice, ale to dzieciaki decydowały, jaki będzie ostateczny wygląd gazetki. Spytałam, co sprawiło im trudność. Okazało się, że każdemu co innego wydało się najtrudniejsze.



W tym całym zamieszaniu udało się jednak zrobić coś przyjemnego. Kilku uczniów opowiedziało, że najbardziej podobało im się wymyślanie krzyżówek, z kolei kilku innym najbardziej do gustu przypadło pisanie artykułów, wykonywanie do nich ilustracji, dobieranie zdjęć i ozdabianie gazety. Jednak większość drugoklasistów zgodnie powiedziała, że najciekawsze było po prostu robienie gazetki i wymyślanie, co powinna zawierać. Gdy zapytałam, czy chcieliby zostać dziennikarzami, odpowiedzi były różne. Kilka osób zaprzeczyło, ponieważ bardzo łatwo można się

pomylić, zapomnieć o czymś lub napisać fałszywe wiadomości o jakiejś osobie. Jednak spora grupa uczniów odpowiedziała, że chcieliby zostać dziennikarzami, dlatego że można pisać prawdę oraz zobaczyć wiele interesujących rzeczy podczas zbierania materiału do nowego artykułu. Kilka osób stwierdziło, że chcieliby być dziennikarzami, aby dostarczać ciekawych informacji i rozśmieszać ludzi. Jednak cała klasa zgodnie uznała, że chętnie wstąpiłaby w szeregi dziennikarzy naszej gazetki szkolnej. Czekamy!

Basia2001

## Zimowe zabawy

Zima to najzabawniejsza pora roku. Małe dzieci lepią zimowe potworki, czyli bałwanki i aniołki. Starsze dzieci obrzucają się kulkami śnieżnymi. Gdy wracają do domu piją ciepłą herbatę. Zjeżdżanie na sankach to większe wyzwanie. Na zimowiskach uprawia się jazdę na nartach i na desce snowboardowej. Uważajmy, aby nic sobie nie złamać!

Natusia100

## Nasze sukcesy

Szóstoklasistka Aleksandra Skibicka została wyróżniona w Dolnośląskim Przeglądzie Twórczości Literackiej Dzieci i Młodzieży, organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie. W konkursie wzięło udział ponad trzystu uczestników z całego województwa. Gratulujemy sukcesu.

Redakcja

## Ekologiczne przetwarzanie ubrań

Zniszczone ubrania są nie estetyczne, jednak stare części garderoby to dla wielu nastolatków inspiracja i ciekawa moda. Do ponurej bluzki można przyszyć dowolną ilość cekinów bądź wzorków. Z podartych rajstóp można stworzyć modne i ładne rajstopy. Wystarczy pod podziurawione rajstopy założyć całe, na przykład zielone, czerwone. Podarte

rajstopy zostają zmienione jak żabka w księcia. Następną rzeczą którą można przetworzyć jest płaszcz. Do niego można doczepić jedynie niewielkie cekinki. Trzeba tylko wziąć igłę, nitkę i doszyć, układając ciekawy wzór. Aby wprowadzić stare ubrania w zimowy nastrój, trzeba tylko wyciąć z innej bluzki białe kółka i gwiazdki, następnie przyszyć

do wybranego ubrania zimowe wzory. Potem wystarczy przymierzyć i sprawdzić czy stworzona przez nas aplikacja dobrze wygląda i na pewno pasuje do naszego stylu. Kiedy jest dobrze, można taką wyjątkową rzecz dać przyjacielom, kolegom lub koleżankom albo rodzinie. Każdy docenia prace bliskich.

Natusia100

## Wilczy Księżyc dopadnie nas nocą!

27 stycznia 2013 pojawi się na naszym niebie pełnia księżyca, nazywa Wilczym Księżycem. Księżyc ma niezwykłą moc, przyciąga wodę, powodując przypiływy i odpływy. Można to zaobserwować będąc nad morzem lub oceanem. Podobno podczas pełni lunatujemy, nie możemy usnąć i spokojnie spać. Chodzą też różne plotki, że po lasach kręcą się wtedy

wilkołaki, czyli ludzie zamienieni w owłosione bestie. Na szczęście nie zawsze są groźne. W czasie pełni niebo wygląda wyjątkowo, jest bardziej tajemnicze, pokazuje swoją siłę i zachęca zakochanych do spacerów. Życzę przyjemnej obserwacji księżyca i pamiętajcie, kontrolujcie się, bo możecie stać się wilkołakami!

hania.lagun



## Postanowienia noworoczne, czyli o czym marzymy

Minął stary rok i przyszedł całkiem świeży i nowy, a wraz nim postanowienia noworoczne. Nie wszystkie takie plany przetrwają, niektóre żyją tylko kilka dni, lecz ważne, że ludzie się starają. Najczęściej uczniowie chcą uczyć się lepiej i być miłsi wobec siebie, tak powiedziały dzieciaki z drugiej klasy. Bywają też marzenia takie jak Michała z klasy 5, który wyznał: "Chcę zostać najlepszym szachistą w szkole". Szymon, jego kolega z klasy, powiedział że chce biegać najszybciej z całej klasy i być jeszcze lepszym w grę w piłkę nożną. Karolina z klasy 4 zdradziła: "Chcę, żeby tata wyzdrowiał, i chcę sprawić, żeby mój brat

Łukasz przestał mi zabierać różne rzeczy". Natalia z klasy 5 postanowiła lepiej się uczyć, żeby dostać na urodziny tablet. Gracjan spróbuje zrealizować swoje marzenie: "Chcę skoczyć z wysokiego wieżowca ze spadochronem". Jednak nie każdy coś planuje, Ola z klasy 6 zaskoczyła nas stwierdzeniem: "Nie mam żadnych postanowień". Nauczyciele również mają postanowienia, na przykład pani Gabrysia: "Chciałabym być bardziej skuteczna w swoich postanowieniach". Lecz najbardziej urzekło nas wyznanie pani Beaty: "Ja nie chcę się zmieniać, chcę tylko być taka jaka jestem". Trzymamy kciuki!

francuzka, ninaserfer

